

Uwaga, COVID na drodze! Fantazji kierowcom w Skierniewicach nie brakuje

data aktualizacji: 2021.04.15 autor:



- W myśl obecnie obowiązujących przepisów, każdy może złożyć do urzędu wniosek o indywidualne tablice z wymyślonym przez siebie ciągiem znaków, ale nie we wszystkich przypadkach zostanie rozpatrzony pozytywnie - tłumaczy nam urzędnik. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Ten samochód jest jak czarna wołga, tyle że białe audi z rejestracją EO COVID nie jest legendą. Jeździ po drogach powiatu skierniewickiego. - Człowiek miał fantazję i nie było mu żal wydać 1100,50 złotych i tyle - urzędnik potwierdza jedynie, że auto zarejestrowano w wydziale komunikacji urzędu w Skierniewicach.

W roku pandemii rejestrującym w Skierniewicach nie brakowało fantazji. Indywidualne tablice zamówili właściciele 31 aut i 4 motocykli. Od początku tego roku wydano 5 rejestracji „imiennych” właścicielom osobówek i dwóm skierniewiczankom, którzy jeżdżą jednośladami. Koszt „fantazji” to 1100,50 złotych gdy rejestrowany pojazd ma 4 koła, o połowę mniej (585,20 złotych) płaci właściciel motocykla. Na nowe numery trzeba poczekać około miesiąca. By móc w tym czasie eksploatować auto na drogach, trzeba za 62 złote nabyć tablice tymczasowe (37,50 zł dla motocykla).

- Zazwyczaj zamawiają je przedsiębiorcy, chcąc by rejestracja była również reklamą firmy. Zdarza

się, że są to pseudonimy kierowców. Kwestia gustu. Ujawniać treści wydanych indywidualnych tablic nie możemy, proszę szukać na drogach – mówi **Wojciech Gesek**, zastępca naczelnika wydziału dróg i komunikacji skierniewickiego ratusza.

Nam udało się uchwycić na drodze sportowe audi z oryginalną rejestracją – EO COVID. Nie mieliśmy okazji zapytać właściciela, czym kierował się chrzcząc auto.

– W myśl obecnie obowiązujących przepisów, każdy może złożyć do urzędu wniosek o indywidualne tablice z wymyślonym przez siebie ciągiem znaków, ale nie we wszystkich przypadkach zostanie rozpatrzony pozytywnie – tłumaczy nam urzędnik.

Nie jest natomiast prawdą, że podając nam „imiona” skierniewickich aut naczelnik wszedłby na kurs kolizyjny – prawa by nie złamał. Wszak indywidualne rejestracje mają na drodze krzyczeć, ale...

Indywidualne tablice można zamówić podczas pierwszej rejestracji samochodu, przerejestrowania po kupnie pojazdu lub po zmianie adresu zamieszkania wiążącego się z przeprowadzką do innego powiatu.

Ograniczeniom, o których wspomina naczelnik podlega treść wybita na tablicach. Pierwsze dwa znaki przypisane są do danego województwa – stąd COVID w Skierniewicach poprzedza EO.

Wnioskodawca może wybrać 3 do 5 znaków, które umieści na tablicy rejestracyjnej, a które zostaną wybite po urzędowym znaczniku. Dopuszcza się stosowanie liter bez polskich znaków, a jedną lub dwie ostatnie pozycje można zastąpić cyframi. Warto też pamiętać o zakazie stosowania wulgaryzmów i wyrazów uznanych powszechnie za obraźliwe. Wszystko zależy jednak od interpretacji urzędnika.

– W myśl obowiązujących przepisów, nie można natomiast zostawić spersonalizowanych numerów po wyrejestrowaniu lub sprzedaży samochodu. Podobnie, jak ma to miejsce w przypadku tradycyjnych tablic, trafiają one nowego właściciela, a ten, jeżeli jest zameldowany w innym powiecie, będzie je musiał podczas procesu przerejestrowania zostawić w wydziale komunikacji.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38394-uwaga-covid-na-drozdze-fantazji-kierowcom-w-skierniewicach-nie-brakuje>